Nr. 230. Czwartek 7. Października 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 5. października Odnośnie do publikacyi z dnia 18. sierpnia b. r. l. 4545 czyni się niniejszem wiadomo, że udzielanie nauki we wszystkich klasach nowo zaprowadzonej głównej szkoły w Krakowie zacznie się dnia 15. października b. r., i przyjmowaniem uczniów do tego naukowego zakładu zajmie się jego dyrekcya w poprzedzających czterech dniach, t. j. od 11. włącznie do 14. października.

Do klas elementarnych będą przyjmowani chłopcy w wieku stósownym do odwiedzania szkoły bez względu, czy już naukę przygotowawczą pobierali lub nie.

Dla przyjęcia do trzech wyższych klas głównej szkoły potrzeba, aby uczniowie wywiedli się prawnie wydanemi świadectwami szkolnemi z tych przedmiotów naukowych, które dla niższych klas są przepisane, przyczem się postanawia, że chłopcy, którzy z dobrą klasą ukończyli zaprowadzone w mieście i w okręgu Krakowskim szkoły elementarne (szkoły początkowe), mogą być przyjęci do pierwszej klasy, następnie uczniowie, którzy ukończyli pierwsze klasy w oddziałowej szkole w Krakowie, albo w dystryktowej szkole w Chrzanowie, mogą być przyjęci do drugiej klasy; nakoniec uczniowie, którzy z dobrą promocyą ukończyli drugie klasy w powyżej wymienionych naukowych zakładach, mogą być przyjęci do trzeciej klasy głównej szkoły.

Uczniowie w trzech wyższych klasach głównej szkoły Krakowskiej mają złożyć dydaktrum w kwocie jednego złr. m. k. rocznie do rąk dyrektora głównej szkoły, jednak uczniowie, którzy się wywiodą legalnemi, od miejscowego proboszcza wydanemi, i od miejscowej zwierzchności potwierdzonemi świadectwami ubóstwa, że nie są w stanie zapłacić dydaktrum, mogą prosić o uwolnienie od zapłacenia go, i w tym celu mają swoje prośby zaopatrzone świadectwami ubóstwa i szkolnemi atestatami z ostatniego półrocza podać do dyrekcyi głównej szkoły.

Sprawy krajowe.

Lwów, 3. października. Trzydziesta lista składek na Zakład naukowy gospodarski, po dzień 30go września b. r. zebranych.

I. Przez Magistrat stołecznego miasta Lwowa.

A) *Na szkołę bezzwrotnie:*

PP. urzędnicy Magistratu Lwowskiego: Benedykt Gregorowicz 2 złr., Leon Wiktorowicz i Jan Żelichowski po 1 złr.; gremium aptekarzów: PP. Piotr Mikolasch, Mülling, Antoni Sklepiński, Wiktor Ziętkiewicz i Teodor Torosiewicz po 2 złr.; Schöpf, Zuccani i Laneri po 1 złr., Tomanek 30 kr.; cech Browarników: PP. Fryderyk Hübner i Wojciech Jurkiewicz po 5 złr., Karol Kisielka i Tomasz Laskowski po 2 złr., Mojżesz Kleinmann, Jonasz Rappaport, Mojżesz Landes, Franciszek Heudrich, Leon Chmurzyński, Antoni Hostoński i Osiasz Samueli po 1 złr., Józefa Czacka 40 kr.; z kolekty Landwójta 4téj części: PP. Karol Werner 25 złr., Gutkowski i z domu Hr. Zamojskiego Adama obok byłej poczty nr. 91 i 92 po 5 złr.; Rudolf Kopecki, N. N. (nieczytelnie), Jan Kozyrski, Walenty Hillich i Bazyli Strutyński po 2 złr.; Arłamowski, Śniadowski, dziedzice Zacherli, Schreiner, Kamil Höflich i Erlacher po 1 złr., Józef Pikulski 30 kr., Hönl 20 kr. i Antonina de Tournelli 10 kr.; P. Krzysztof Kierkorowicz 1 złr.

II. W kancelaryi Towarzystwa gospodars. galic.:

JX. Alexy Moyseowicz, kanonik i proboszcz obr. gr. kat. w Milnie 3 złr.

III. Przez c. k. urząd obwodowy Tarnowski:

PP. obywatele miasta Tarnowa: H. J. Bernstein 6 złr., J. B. Goldmann, kupiec, D. D. Rasm, Dr. Adolf Geisslern, A. Paueth, J. Salamon, Wincenty Ligęza, właściciel dóbr Dąbrowy i Wojciech Bandrowski po 5 złr., A. Eibesschitz 4 złr., Alexander Goldmann 3 złr., Stanisław Waguza, Antoni Hoborski, Józef Stojałowski, Polityński i Przybyłko po 2 złr., Kozel 1 złr.

B) *Na gospodarstwo wzorowe:*

PP. obywatele miasta Tarnowa: H. J. Bernstein 6 złr., J. B. Goldmann, kupiec, DD. Rasm, Dr. Adolf Geisslern, A. Paueth, Wincenty Ligęza, właściciel Dąbrowy i Wojciech Bandrowski po 5 złr., J. Salamon, Stanisław Waguza, Antoni Hoborski i Józef Stojałowski po 3 złr., A. Eibeschitz, Alexander Goldmann i Przybyłko po 2 złr, Teodor Serda, Polityński i Kozel po 1 złr.

Przez Magistrat stołecznego miasta Lwowa:

PP. urzędnicy magistratu Lwowskiego: Szymon Sochocki, c. k. radca i Józef Baumann, tudzież Jan Żelichowski po 1 złr.

W kancelaryi Towarzystwa gospod. galic.:

Pan Gabryel Siemoński, właściciel dóbr Strzelce, obwodu Bocheńskiego 10 złr.

Suma trzydziestej listy	224 złr. 10 kr.
Dodawszy sumę dwudziestu dziewięciu list poprzednich	17,422 złr. 28²/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.,	
Jest ogółem	17,646 złr. 38²/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	
Z tego wypada na fundusz szkoły	3,760 złr. 36²/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	
a na fundusz gospodarstwa wzorowego	13,886 złr. 2 kr.
Ogół funduszów jak wyżej	17,646 złr. 38²/₄ kr.
i oblig. cząstk. na 500 złp.	

Panowie obywatele miasta Tarnowa: J. B. Goldmann, D. D. Rasm i H. J. Bernstein oświadczyli zarazem, iż przez następne dwa lata 1853 i 1854 będą co roku płacić dwaj pierwsi po 10 złr. a trzeci po 12 złr. m. k. w połowie na fundusz szkoły, a w połowie na fundusz gospod. wzor. do kasy Towarzystwa gosp. galic., co z wyrazem prawdziwej wdzięczności podaje się do wiadomości powszechnej.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

(Litogr. „koresp. austr." o handlu Austryi z Lewantą.)

Jak wielkiej wagi jest handel Austryi z Lewantą, dowodzą to następujące data statystyczne. Wiadomo, że jednem z głównych miejsc handlowych Turcyi jest Smyrna, i znaczna część handlu lewantyńskiego opiera się o ten port. W roku 1851 wynosił ogół przywozu do tego portu wartość towarów w sumie 129,366.440 piastrów, przywóz austryacki 33,722.410 piastrów, a więc powyżej dwudziestu pięciu od sta całego przywozu. Na szczególną uwagę zasługuje zestawienie pojedyńczych gatunków towarów, z czego się okazuje, że industrya austryacka mianowicie w kilku artykułach teraz już wytrzymuje konkurencyę z angielską. Towarów galanteryjnych i klejnotów sprowadziła do tamtejszego portu Anglia w wartości 855.000 piastrów, Francya za 990.000 p., Austrya za 1,215.000 p. Towarów bawełnianych dostarczyła Anglia za 15,144 000, Ameryka za 3,234.000, a Austrya także już za 8,977.500 piastrów. Nawet i w tym, rzechy prawie można, wyłącznym artykule Anglii okazuje się przeto nadzwyczajnie czynna konkurencya Austryi, tak, że już teraz handel austryacki dostarcza połowę potrzebnej dla tego placu ilości bawełny. Sukna dostarczyła Anglia w wartości 1,216.000 p., Francya za 1,220.000 p., Austrya za 3,240.000 p., przeto prawie w dwójnasób tyle, co wynosił przywóz francusko-angielski, zkąd się okazuje, jak znaczny pokup mają na wschodzie nasze gustowne, a co główną jest rzeczą, tanie sukna. Wyrobów fabrycznych w ogóle dostarczyła Anglia w wartości 12,271.500, ale Austrya także za 7,644.000 piastrów, Francya zaś tylko za 1,132.000 piastr. Przywóz papieru austryackiego zajmował stanowczo pierwsze miejsce, Austrya bowiem dostarczyła tego artykułu za 748.860 piastr., z Francyi zaś przywieziono tego towaru tylko za 505.000 piastrów. Tak zwanych drobnych towarów (quincaillerie) dostarczyła Anglia za 2,415.000, Austrya za 2,385.000, Francya tylko za 1,767.000 piastr. W towarach jedwabnych stał prawie na równi przywóz austryacki z francuskim, przywóz austryacki wynosił 1,242.000, francuski przewyższył go tylko o 144.000 piastrów. W towarach garncarskich i naczyniach miała pierwszeństwo Francya w sumie 144.000 piastrów. Ale Austrya konkurowała także i w tej gałęzi z wartością 274.750 piastr. Niezaprzeczone pierwszeństwo w produkcyi towarów szklannych odniosła Austrya także i tam, przywóz bowiem szkła austryackiego wynosił 1,400.000 piastr., to jest połowę całego przywozu szkła. W przywozie takich artykułów, które się nie produkują w Austryi, ale tylko austryackiemi okrętami się spławiają, okazuje się zadziwiająca czynność marynarki austryackiej. Tak n. p. importowała Austrya kawy w wartości 1,243.360 piastrów, podczas gdy Anglia tylko za 1,774.980 piastr. dowiozła tego towaru.

W ogóle wziąwszy wzbudza ten przegląd to przyjemne przekonanie, że lewantyński handel Austryi dziś już tak obszerny i znakomity jeszcze świetniejszym się stanie w miarę wzmagającego się coraz więcej postępu naszej industryi. Jeograficzne położenie Austryi, posiadanie Tryestu, Wenecyi i wybrzeża dalmatyńskiego dokona tego, że Austrya zczasem stanie się w Lewancie mocarstwem handlowem pierwszego rzędu. Jeżeli pisma austryackie zwracały uwagę na morze śródziemne jako na najlepszą drogę odbytu dla produktów przemysłowych środkowo-europejskiego związku handlowego, wtedy dziennikarstwo nieprzyjaźne Austryi wyśmiewało zazwyczaj tę uwagę jako utopię. Liczby powyżej przytoczone są dostatecznie przekonywujące i zdolne odwieść ich od błędnego zdania, jakoby Austrya w Lewancie żadnej nie miała przyszłości, kiedy już tak świetną teraźniejszością poszczycić się może.

Ażeby nie uchybić dokładności dodajemy jeszcze, że przedłożony nam wykaz nie wyszczególnia przywozu z Niemiec z związku cłowego do Smyrny. Ale ponieważ w tym wykazie zawarty jest ogólny przywóz, przeto subsumowana jest owa gałęź pod rozmaite bandery narodowe, które się zajmowały przywozem; i z tego przypada znaczna a może najznaczniejsza część na rzecz bandery austryackiej. *(L. k. a.)*

(Program podróży Jego c. k. Apost. Mości w Kroacyi i Slawonii.)

Wiedeń, 3. października. Program podróży Jego c. k. Apostolskiej Mości w Kroacyi i Slawonii jest według Gazety Zagrabskiej następujący: 2. paźdz. przybędzie Monarcha do Zagrabia; 3. i 4. pobyt w Zagrabiu; 5. podróż z Zagrabia do Karlstadt; 6. z Karlstadt do Fiume; 7., 8., 9., 10., 11., 12. podróż i pobyt w Pordenone; 13. i 14. pobyt w Fiume; 15. z Fiume do Gospic; 17. z Gospic do Korenicy; 18. z Korenicy do Sluin; 19. z Sluin do Gliny; 20. z Gliny do Zagrabia; 21. pobyt w Zagrabiu; 22. z Zagrabia do Belovar; 23. z Belowar do Pozny; 24. z Pozny do Essek; 25. pobyt w Essek; 26. z Essek do Vinkowic; 27. z Vinkowic do Brod; 28. z Brod do N. Gradyski; 29. z N. Gradyski do Pakrac; 30. pobyt w Pakrac; 31. z Pakrac do Bellovar; 1. listopada z Bellovar przez St. Georgen, Kopreinic, Ludberg, Varasdin, a 2. do Pridau, Pettau i Marnqrga. *(Lit. kor. austr.)*

(Losowanie długu państwa.)

Wiedeń, 3. października. Na przedsięwziętem d. 1. b. m. według najwyższego patentu z d. 21. marca 1818 roku 239tem (65. uzupełniającem) losowaniu dawniejszego długu państwa, wyciągnięto seryę nr. 78.

Serya ta zawiera obligacye banku po 5 procent od N. 70,814 do 71,205, następnie wpisane później obligacye stanow. domestykalne Austryi powyżéj Anizy po 4 proc. N. 2877 do 5098 w ogólowej sumie kapitału 1,002.789 złr., a w kwocie prowizyi według zniżonej stopy 25,001 złr. 43 $^{3}/_{8}$ kr.

Zawarte w téj seryi pojedyncze numera obligacyi będą w osobnym spisie później ogłoszone. *(W. Z.)*

(Rozporządzenie ministeryalne względem uprzątywania śniegu na gościńcach.)

Ze względu na przedłożone władz sprawozdanie publicznych o szczególniejszych stosunkach wielu okolic północno-tyrolskiego obwodu Inn, w którem okazano niemożność wykonania cesarskiego rozporządzenia z d. 3. stycznia 1851 względem wyrzucania szuflami śniegu, nakazano ministeryalnym dekretem z dnia 6. września b. r., aby uprzątanie śniegu tymczasowie według §. 21. cesarskiego przepisu o wyrzucaniu śniegu na traktach publicznych w drodze ugody, albo też od czasu do czasu przez najętych robotników jak dotychczas uskuteczniano. Względem wyrzucania śniegu na tych gościńcach, które idą przez zamieszkane miejsca, na mocy §. 5. namienionego przepisu, który już w §§. 16 i 19 obowiązującego dotychczas regulaminu o gościńcach z roku 1822 jest zawarty, powinny właściwe gminy na gościńcu stanowiącym ulicę ich włości, zająć się uprzątnieniem śniegu bez wszelkiego wynagrodzenia. Gdy więc dawniej zaprowadzony i powszechnie za dobry uznany porządek rzeczy jest znowu potwierdzony, przeto wszystkie gminy będą gotowe uprzątać porządnie śnieg na gościńcach, które się przez ich włości jako ulice ciągną, jak-to dotychczas czyniły. *(L. k. a)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 1. października. Książę Montenegrynów *Daniel Petrowicz* udał się w podróż do Kroacyi dla powitania tam Najjaśniejszego Cesarza w czasie Jego bytności. W miesiącu listopadzie przyjedzie książę do Wiédnia i zabawi w sprawach familijnych kilka tygodni.

— Césarz Jego Mość rozkazał, aby w końcu każdego szkolnego roku przez wysokie ministeryum oświecenia przesyłano Mu sprawozdanie o postępach nauki religijnej w publicznych zakładach naukowych. Rozkazano przeto wszystkim dyrektorom szkół, aby takie sprawozdania w drodze konsystorzów przedłożyli krajowym władzom szkolnym, i już uczyniono zadość temu rozporządzeniu w końcu upłynionego szkolnego roku.

— Według wydanych dotychczas rozporządzeń powróci Cesarz Jego Mość we wtorek, 26. października do rezydencyi z podróży do Kroacyi i Slawonii.

— Wczoraj odbyła się w przytomności Najjaśniejszego Cesarza wielka rada ministeryalna.

— 2. października. Znajdującym się tutaj Francuzom przypomniano, że paszporty ich tylko na przeciąg roku są ważne, i że po upływie tego czasu o odnowienie pozwolenia do francuskiej ambasady udać się mają.

— Deputacya, która temi dniami miała tu przybyć dla przedłożenia Cesarzowi Jego Mości prośby względem ogłoszenia niepodległości Montenegrynów, nie przyjdzie do Wiédnia, lecz uda się 20. października do Zagrabia, by Cesarzowi Jego Mości tę prośbę na audyencyi ustnie przedłożyć.

— Między Austryą, Saxonią i Bawaryą zawarto konwencyę dla wzajemnej konzularnej opieki krajowców zagranicą. Według postanowień téj konwencyi, w nieobecności austryackiego konzula będzie się opiekować saski lub bawarski konzul austryackimi poddanymi i naodwrót austryacki konzul bawarskimi i saskimi poddanymi.

— Urzędnicy techniczni odbywają tu w téj chwili komisye i obrady, których zamiarem jest reorganizacya regulaminu gaszenia ognia w Wiédniu. Zaprowadzenie korpusu pompierów ma wiele prawdopodobieństwa za sobą.

— Dla zapobieżenia uroszczeniom pojedyńczych indywiduów w noszeniu orderów rosyjskich, rozkazano, aby władze polityczne zrobiły dokładny spis wszystkich do stanu cywilnego należących indywiduów, zostających bądź w służbie rządowej, bądź w prywatnéj, którzy c. k. austr. medalem za waleczność albo rosyjskim orderem ś. Jérzego lub ś. Anny są udekorowani, i namieniony spis do właściwej werbunkowo-okręgowej komendy dla rektyfikacyi nadesłały.

— Dotychczas zachorowało na cholerę w Berlinie 66 osób, z których 37 umarło, 14 wyzdrowiało, a 15 w kuracyi pozostało.

— W ciągu téj zimy przyjedzie tu kilka młodych kobiet z Egiptu, i będą pobierać naukę akuszeryi.

Rozmaite wiadomości.

Od dawnego już czasu nie miała żadna książka w Anglii tak powszechnej wziętości i tak ogromnego pokupu, jak wydana tego roku pod nazwą: „Uncle Tom's Cabin" czyli „Negro Life in America," i napisana przez Amerykankę Harriet Beecher Stowe. Nim krytyka wyda wyrok swój o tej szczególnej w swoim rodzaju książce, wspomnimy tu o jej wziętości w Anglii. Z końcem kwietnia r. b. przesłano do Londynu jeden egzemplarz tej książki wydanej w Ameryce, i za pośrednictwem p. Bogue ofiarowano nakład księgarzowi Gilpin. Gilpin nie przyjął propozycyi, lecz zato nabyli prawo angielskiego nakładu pp. Clarke i komp., w czem niejaki p. Vizetelli pośredniczył, a drukarz Mr. Salisbury się przyczynił, bo dał następujące o niej zdanie: „Siedziałem do 4tej godziny zrana nad czytaniem książki „Uncle Tom's Cabin." Śmiałem się i płakałem nad nią i nie mogłem się oderwać. Sądziłem jednak, że to mogło być więcej skutkiem mojej drażliwości niż zasługą autorki. Budzę więc moją żonę (która bynajmniej nie cierpi na słabość nerwów), i proszę niech także przeczyta. Cóż na to? kiedy i ona już ani myślć o spaniu, a przy czytaniu raz omdlewała od śmiechu, znów stawały jej łzy w oczach, więc przekonałem się, że można śmiało podjąć się nakładu tego dzieła. Za tydzień odbito już 5000 egzemplarzy, lecz mimo licznych ogłoszeń nie było przecież wielkiego pokupu. Dopiero w miesiącu lipcu zaczęto się o dzieło to więcej dopytywać, i odtąd sprzedawaliśmy co tydzień do 1000 egzemplarzy. W sierpniu rozkupiono już wszystkie egzemplarze, i coraz więcej się zgłaszano. Teraz zatrudniamy drukowaniem pomienionego dzieła 400 osób, 17 maszyn pospiesznych, i wielką liczbę ręcznych, i sprzedaliśmy już 5000 illustrowanych egzemplarzy po 7 S. 6 D., 30,000 po 25 śrgr. z pierwszego wydania, 95,000 po 10 śrgr. i 50,000 egzemplarzy w tygodniowych zeszytach. Zaczem w ręku angielskiéj publiczności znajduje się 150,000 egzemplarzy, a innych 100,000 po 5 śrg. zakupili przekupnie różnych dzienników." Tak opiewa sprawozdanie wydawcy roszczącego sobie wyłącznie prawo do wydawania rzeczonego dzieła. Mimoto jednak wychodzi w Londynie w przedruku znaczna liczba nieuprawnionych egzemplarzy, gdyż pp. Clarke i komp. niebwarowali jak się zdaje, dostatecznie praw swoich w tej mierze. Dzieło to znajduje zresztą ciągle znaczny jeszcze pokup.

Znany chemik francuski *Barral* ogłosił w „Revue agronomique" ciekawy wykaz rozmaitej chyżości. Z tego okazuje się, że lot gołębia równa się pędowi najpospieszniejszej lokomotywy: gołąb i lokomotywa mogą w jednej godzinie przemierzyć 100 kilometrów ($7^{3}/_{2}$ kilom. równają się jednej mili austryackiej). Zwyczajny zresztą pospiech lokomotywów wynosi tylko połowę lub trzecią część powyższej szybkości na kolei żelaznej potąd praktykowanej. Koń przemierza stępo 5 kilometrów na godzinę, truchtem 11, cwałem 23, na przegoń 48; ranisct w saniach 30. — Chyżość odlewu morskiego wynosi pod Nantes 24, w kanale la Manche 77, na oceanie atlantyckim (na Przylądku dobrej nadziei) 622 kilometrów na godzinę. —

— Pułkownicy tureccy, którzy za buntownicze postępowanie przeciw tureckiemu rzadowi w Bośnii, byli zmuszeni zeszłego roku schronić się do Austryi i od tego czasu trzymani są w twierdzy Essegg, zostali na swą prośbę wypuszczeni na wolność i udali się do ojczyzny z powrotem. *(Ll.)*

(Depesza telegraficzna Jego Excelencyi Bana Kroacyi do Jego Excel. pana ministra spraw wewnętrznych w Wiédniu.)

Zagrabie, 3. października. Jego c. k. Apost. Mość raczył wczoraj wieczór zaszczycić najwyższą obecnością Swoją *théatre parc.* Zgromadzona tam liczna publiczność przyjmowała Monarchę z uniesieniem radości.

Dzisiaj zrana powróciwszy z nabożeństwa w polu odprawionego raczył Najjaśniejszy Pan kazać sobie przedstawić duchowieństwo, cywilne i wojskowe władze, dygnitarzy Królestwa i szlachtę, a potem udzielał najłaskawiej posłuchania. O godz. $^{3}/_{4}$ na 4 był obiad u Najj. Pana, na które zaproszono pierwsze znakomitości.

(Depesza telegraficzna Jego Excelencyi Bana Kroacyi do Jego Excel. pana ministra spraw wewnętrznych w Wiédniu.)

Zagrabie, 4. października. Dla słoty nadzwyczajnej nie mogły się odbyć wczoraj popołudniu urządzone na cześć pobytu Jego c. k. Apost. Mości festyny, tudzież przygotowana wspaniała illuminacya miasta. O godz. 9 wieczór odbył się w gmachu narodowym bal wyprawiony przez towarzystwo dam, a Jego c. k. Apost. Mość raczył go zaszczycić najwyższą obecnością Swoją. Dzisiaj przedpołudniem raczył Jego c. k. Apost. Mość zwiedzić różne departamenta, koszary wojskowe, szpitale, tudzież inne zakłady. O godz. 9 zrana odprawiono solenne nabożeństwo na cześć Imienin N. Pana. Przed południem raczył Monarcha kazać Sobie przedstawić duchowne korporacye, które tu przybyły dla złożenia hołdów Jego c. k. Apostol. Mości. *(Abbl. W. Z.)*

Portugalia.

(Towarzystwo dla wybudowania kolei żelaznej z Oporto do Madrytu.)

Lizbona, 19. września. Portugalscy i Brezylijscy kapitaliści zawiązali w Oporto towarzystwo dla wybudowania kolei żelaznej ztamtąd do hiszpańskiej granicy. Kapitał akcyi wynosi 675,000 funtów sztr. Dla pewnej części linii żądają koncesyi na wieczne czasy, nie chcą żadnej procentowej gwarancyi ze strony rządu, tylko gratyfikacyę 10 pct. od włożonego kapitału po ukończeniu budowy i 10 pct. od dochodu pocztowego tranzytu na kolei. *(W. Z.)*

Francya.

(Dziennik „Independance belge“ i „Constitutionnel“ o spisku w Marsylii.)

Ostatnie wiadomości z Marsylii — pisze *Indep. Belge*, donoszą, że chociaż nieodkryto rozgałęzień spisku w Paryżu, są jednak poszlaki związku z Londynem. Zapewniają, że kilka wychodźców wiedziało o zamierzonych morderstwach. Lufy karabinowe maszyny piekielnej połączone były z systemem kongrewskich rakiet. Zapewniają, że w razie explozyi maszyny nawet sąsiednie domy bardzo znacznie byłyby uszkodzone.

Raz już odkryto ślady téj maszyny, ale wtedy znikła nagle. — Kawałki, z których się miała składać, musiano wtedy w dwudziestu ośmiu miejscach trzymać w ukryciu. Dopiero w dzień przed przybyciem prezydenta, kiedy maszyna już była zupełnie nabita i ustawiona w oknie dla popełnienia zbrodni, odkryto znowu jéj ślady.

Książę prezydent chciał w Marsylii widzieć maszynę piekielną. Przypatrując jéj się wzruszał ramionami. Wiadomo, że prezydent napisał doskonałe dzieło o artyleryi. Ze stanowiska sztuki zdawała mu się ta maszyna bardzo źle urządzona.

Cztery lufy armatnie należą do prawdziwych dział, ale z 250 luf karabinowych tylko pewna liczba wzięta jest z prawdziwych karabinowych, reszta zaś sporządzona na rozmaity sposób. Znajdowały się między niemi lufy z skóry i z kartonu, obciągnięte grubym pokostem z mazi. Te lufy były zresztą otoczone rurami kruszcowemi, poprzednio wypróbowanemi.

W Paryżu mają listę pojmanych indywiduów; najwięcéj skompromitowanym zdaje się być pewien G., ale tego dotychczas jeszcze nieschwytano.

— Spisek w Marsylii (powiada *Constitutionnel*) rzuca smutne światło na choroby naszego stanu społecznego. Świadczy on jak wielki nieład opanował umysły i jak strasznie się pogorszyła obyczajowość publiczna.

Krytobójstwo polityczne jest najnikczemniejszą i najobrzydliwszą z wszystkich zbrodni; ale jeżeli zostaje zbrodnią izolowaną, wtedy niemamy prawa przypisywać winę całemu społeczeństwu. Jeżeli się piętnuje mordercę, wtedy każdy usiłuje wytłumaczyć sobie, że chwilowe obłąkanie, przemijające szaleństwo, przewrotna i zepsuta natura, w której sumienie jest zgłuszone, serce zkamieniałe a rozum osłabiony, mogła dopuścić się mordu. Najzdrowsze społeczeństwo może tak jak natura wydawać monstra.

Ale któż zdoła usprawiedliwić społeczeństwo, w którem myśl mordu jako zupełnie naturalna równocześnie w kilku głowach się mieści, gdzie z słowem mordu w ustach przemawiać można, gdzie projekta morderczе są przedmiotem poufnych zwierzeń. Nie widać już korsarzy wyjętych z pod prawa narodów, podpalających miasta dla łupieztwa, ani bandytów organizujących rzezie podróżnych, któżby mógł myśleć, że w dziewiętnastym wieku i w mieście francuskiem mogło się porozumieć kilku ludzi względem popełnienia wspólnego krytobójstwa, naradzać się z zimną krwią nad środkami wykonania, bez zastanowienia się nad tem, że zamierzają popełnić najhaniebniejszą zbrodnię i kraj zhańbić, bez wyrzutu sumienia, któreby ich natchnęło chwilą zwłoki? Któżby był uwierzył, że Francuzi w nienawiści przeciw jednemu mężowi, przeciw wybranemu od narodu mogli bez wzdrygnienia się, bez niepokoju przygotowywać rzeź okropną?

Aby zgładzić jedno życie, gotowali nieochybną śmierć znacznej liczbie osób. Wiedzieli dobrze o tem, że między nimi a przedmiotem ich nienawiści będzie liczny orszak, w którym znajdować się muszą sławą okryte imiona mężów drogich krajowi i radośny tłum ludu, nie było dla nich tajemnicą, że na to miejsce, gdzie wnet miał spaść grad kul, przypadek sprowadzić może jakiego sławnego wojownika, sprawiedliwego sędziego, czcigodnego prałata, ojców familii, kobiety, dzieci, może własne ich matki, a jednak przyrzekli sobie, że śród festynu w ten niewinny, spokojny tłum ludu ugodzą kilką set kulami, z których każda jedno życie zgładzićby mogła.

Że Francuzi naprzód przyjęli wszystkie konsekwencye takiej zbrodni, że zdolali kombinować i przygotowywać jej wykonanie, to tylko tem się da wytłumaczyć, że się pod naszą tak wysławioną cywilizacyą i pod domniemaną łagodnością naszych obyczajów ukrywa rafinowane barbarzyństwo i pewne potajemne okrucieństwo. Taki spisek świadczy więcej przeciw naszym obyczajom, aniżeli obszerne i smutne roczniki sądów karnych. Okazuje się jak bardzo teraz serca są zatwardziałe, jak strasznie zamieszane są wszystkie pojęcia sprawiedliwości, obowiązku i wolności i do jakiego stopnia osłabiona jest powaga zasad moralnych. Oprócz tego okazuje się także, jak straszne namiętności jeszcze tleją pod pozorną spokojnością, której

---

Odgłos w powietrzu przelatuje przy temperaturze 15 stopni ciepła 1228, ziemia w obrocie swoim 109,410, światło trylion kilometrów na godzinę. Aby obejść ziemię do koła, potrzebowałby żołnierz maszerujący dniem i nocą krokiem nieustającym (100 kroków na minutę) rok jeden i dni 63, lokomotywa odbyłaby tę drogę w 35 do 40 dniach, odgłos w powietrzu w $32^{1}/_{2}$ godzinach, światło prawie w $^{1}/_{10}$ sekundy, a prąd elektryczny mniej niż $^{1}/_{10}$ sekundy.

Z obwodu Schluckenau donoszą o jednym wypadku nadzwyczajnej urodzajności. Na ornym gruncie plebana w Ehrenbergu wyrosł krzew owsa o 185 ździbłach prawie tak grubych jak trzcina, i z 30 do 40 pełnemi ziarnkami w każdym kłosie. Każde więc ziarno wysiane wydało przeszło 5500 ziarn. Kilka innych krzewów wprawdzie daleko już mniejszych, lecz zawsze jeszcze wielkości niezwykłej, wyrosło na tym samym kawałku pola, przyczem zasługuje i to na uwagę, że owies ten nie był siany lecz tylko samorodny, a właściwie pochodził z otrzęsienia przypadkowego snopków owsa. Ziarna te padły wraz z plewą na grunt podłożony miałkim torfem i obornikiem i tak się mocno rozkrzewiły.

W Irkutsku, prowincyi syberyjskiej, wynoszącej prawie trzecią część całej Europy, kazali misyonarze grecko-rosyjskiego obrządku wybudować cerkiew ruchomą dającą się z łatwością rozbierać i znów składać. Od ośmiu miesięcy odbyli z cerkwią tą ułożoną na kilku wielkich wozach 2200 mil drogi, i zwiedzili większą już część prowincyi. W świątyni pomienionej przyjęło potąd 1500 pogan chrzest święty.

Niedawno wynaleziono w dzielnicy ormiańskiej w Warnie płytę kamienną, której napis w łacińskim i greckim języku dowodzi, że Warna nazywała się w starożytności Odessus, o czem potąd powątpiewano. Przed niedawnym czasem odkrył p. Józef Bianchi, wspierany w poszukiwaniach swoich przez c. k. wice-konzula w Warnie, kilka napisów świadczących o tem, że miejsce wygnania Owidyusza nazywało się Tomi, i leżało w okolicy Kustendżi. Znajdujące się przeto w tamtych stronach między Anadalkoe i tatarską włością Südgöl jezioro Owidowe, nosiłoby słusznie tę nazwę. Ciekawa rzecz, jakie będzie w tej mierze zdanie badaczy starożytności, p. Tedeschi przesłał bowiem kopie tych napisów c. k. austr. ministeryum handlowemu.

Panizzi, bibliotekarz angielskiego muzeum ogłosił następujące ciekawe sprawozdanie o tym sławnym zbiorze książek: 1) Z końcem roku 1836 posiadała biblioteka 230,000 drukowanych tomów; 2) teraz posiada 465,000 tomów, a z końcem roku bieżącego liczyć będzie 470,000; 3) w ostatnich przeto 15 latach przybywało rocznie po 16,000 tomów; 4) Książki te ustawione są na pułkach zajmujących przestrzeń 50,500 stóp kwadratowych; 5) w razie powiększania się biblioteki w takim jak ostatniemi laty stosunku, nie stałoby już około połowy roku 1854 miejsca na książki. P. Panizzi zaproponował więc, aby do biblioteki muzeum angielskiego dobudowano gmach nowy.

używamy. Porządek materyalny jest przywrócony, ale ileż to czasu, ile natężenia jeszcze będzie potrzeba, aby przywrócić porządek w umysłach, a zdołaż tego dokonać ręka ludzka? *(Abbl. W. Z.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Neapol, 26. września. Rozpoczęty dnia 15. maja 1848 proces polityczny już blizki ukończenia. Prokurator państwa Angelillo proponuje dla 9 oskarżonych karę śmierci, dla 2 trzydziestoletnią, dla 2 dwudziestusześcioletnią, dla 16 dwudziestupięcioletnią karę więzienia, a dla jednego wygnanie z kraju. *(L. k. a.)*

Niemce.

(Przejazd owdowiałej królowy Francyi z księciem Joinville przez Aachen.)

Aachen, 29. września. Wczoraj przybyli tu osobnym pociągiem z Ostendy owdowiała królowa Francuzów pod nazwiskiem hrabiny Neuilly, tudzież książę Joinville z nieliczną świtą i w asystencyi jenerała v. Moedekerke, adjutanta J. M. króla Belgii, i wysiedli w hotelu p. Nuellens, gdzie dla ich przyjęcia poczyniono wszelkie przygotowania. Dostojni goście zwiedzili jeszcze dnia wczorajszego katedrę i ratusz, i wyrazili wdzięczność swoją za uprzejme przyjęcie. Dzisiaj po południu udają się w dalszą podróż. *(P. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 2. października.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^{1}/_{4}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $103^{3}/_{4}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 $103^{7}/_{8}$. Obligacye długu państwa $94^{1}/_{4}$. Akcye bank. $105^{3}/_{4}$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $98^{1}/_{2}$; Pol. 500 l. 92; 300 l. 154 l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^{1}/_{12}$. Austr. banknoty $87^{11}/_{12}$.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 2. października.)

Metal. austr. 5% $81^{5}/_{8}$; $4^{1}/_{2}$ —. Akcye bank. —. Sardyńskie —. Hiszpańskie $46^{1}/_{8}$. Wiedeńskie —. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

Rosya.

(Ukaz względem zaopatrzenia dzieci zubożałej szlachty.)

Petersburg, 17. września. Zubożenie niejakiej części rosyjskiej szlachty z jednej, a z drugiej strony coraz bardziej wzmagający się proletaryat szlachty służącej zmuszają rząd do zakładania nowych instytutów i środków zaopatrzenia. Ogłoszony dzisiejszy ukaz jest nowym tego dowodem. Rzeczonym ukazem rozkazuje Cesarz, aby na dzieci zubożałej szlachty, chcącej się wojennej służbie poświęcić, rozciągnięto regulamin, który prawnie istnieje dla dzieci szlacheckich rodziców, mających mniej jak sto dusz w swej majętności. W reskrypcie do następcy tronu wyraża Jego ces. Mość Cesarzewiczowi szczere podziękowanie za sprawozdanie o szkołach wojennych. Reskrypt nadmienia następnie, że utworzono nowy dla sierot wojskowych przeznaczony korpus kadetów pod nazwą Alexandryjskiego, w którym za staraniem następcy tronu będzie rosyjska szlachta kształcić się na oficerów z takiemi przymiotami mówi reskrypt, jakich Ja po nich żądam.

— Książę Leuchtenberski przybył tu z Moskwy w najpomyślniejszem zdrowiu. — Według najnowszych statystycznych urzędowych wykazów departamentu przemysłowości i handlu posiadała Rosya w 36 guberniach 158 fabryk papieru, które produkują rocznie za 3 miliony śrebrnych rubli papieru, przyczem 14,300 ludzi (włącznie z zagranicznymi rzemieślnikami) i 40 maszyn papierowych zatrudniają. *(A. a. Z.)*

Turcya.

(Uroczystość w gmachu c. k. austr. konzulatu w Ruszczuku.)

Ruszczuk, 16. września. Dnia dzisiejszego odprawiono tutaj w gmachu cesarsko-austryackiego konzulatu pierwszą mszę świętą. — Przewielebny biskup, Monsignor Parsi z Bukaresztu, który oraz jest biskupem *in partibus infidelum* z Nikopolis w Bułgaryi, przybył tu wczoraj dla zwiedzenia gmin, znajdujących się w okręgu Sistowskim.

Aby z całą godnością mogła być odprawioną święta ofiara, urządzono w pomieszkaniu ces. konzula stósownie przyozdobioną kaplicę, gdzie przed licznie zgromadzoną katolicką gminą najprzewielebniejszy imx. biskup z całą solennością celebrował.

Głośne modły, które przytem odmawiano uroczyście o pomyślność i zachowanie Jego Mości Cesarza Franciszka Józefa, wznosiły się tem szczerzej do nieba, że wszyscy tutejsi katolicy byli przejęci wdzięcznością, bo najłaskawszy Monarcha przysłał niedawno 500 złr. m. k. na wybudowanie dwóch świątyń dla bułgarsko-katolickich gmin w Latino i Oret, i pozwolił, ażeby w tym samym zamiarze kwestyę w cesarskich państwach przedsięwzięto.

Cesarski konzulat obchodził ten dzień uroczyście i aż do wieczora powiewała wielka bandera z ces. herbem austryackim. *(W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Lwowskim.)

Lwów, 6. października. Na naszym dzisiejszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 18r.33k.; żyta 14r.50k.; jęczmienia 11r. 33k.; owsa 6r.46k.; hreczki 11r.41k.; kartofli 5r.54k.; — cetnar siana kosztował 2r.59k.; okłotów 1r.37k.; — za sąg drzewa bukowego płacono 22r.15k., sosnowego 18r. w. w. Ceny drobiazgowej sprzedaży, jako-to krup, mąki, piwa, wódki, masła, łoju i mięsa wołowego, bez odmiany.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 16. września. Na targach z dnia 3., 7., 10. i 14. bieżącego miesiąca płacono w przecięciu za korzec pszenicy 8r.37k.; żyta 7r.32k.; jęczmienia 5r.20k.; owsa 2r.34k.; grochu 8r.58k.; ziemniaków 2r.24k.; — cetnar siana kosztował 1r.$6^{1}/_{2}$k., okłotów 51k.; — funt mięsa wołowego $6^{1}/_{2}$k.; — sąg drzewa twardego sprzedawano po 7r.$48^{1}/_{2}$k., miękkiego po 5r.$48^{1}/_{2}$k. m. k.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 2go października. Według doniesień handlowych płacono w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Żurawnie, Bolechowie, Dolinie, Bukaczowcach i Stryju w przecięciu za korzec pszenicy 7r.—7r.12k.—6r.54k.—6r.24k.—7r.12k.; żyta 4r.48k.—5r. 56k.—4r.50k.—4r.30k.—6r.48k.; jęczmienia 4r.—4r.—3r.18k.—3r. 50k.—4r.; owsa 2r.12k.—2r.24k.—2r.12k.—2r.—2r.36k.; hreczki 0—8r.—8r.—3r.48k.—0; kukurudzy 0—5r.24k.—5r.12k.—4r.54k. —5r.36k.; kartofli 2r.24k.—0—2r.12k.—0—2r. Za cetnar siana 50k.—36k.—52k.—24k.—36k. Sąg drzewa twardego sprzedawano po 4r.40k.—4r.44k.—4r.16k.—4r.—5r.20k., miękkiego po 3r.—3r. 36k.—3r.—3r.—4r. Funt mięsa wołowego kosztował $3^{3}/_{8}$k.—$3^{1}/_{5}$k. —4r.—$3^{1}/_{2}$k.—$3^{2}/_{5}$k. i garniec okowity 1r.10k.—1r.30k.—1r.12k.—1r.4k.—1r.42k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 6. października.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	28	5	32
Dukat cesarski	„ „	5	35	5	39
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	37	9	41
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	52	1	53
Talar pruski	„ „	1	42	1	44
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	22	1	23
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	89	42	90	4

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 6. października 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	89	40
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 4. październ. o pół do 2giej po południu)

Ces. dukatów stęplowanych agio $23^{1}/_{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $22^{3}/_{4}$. Ros. Imperyały 9.31. Śrebra agio $15^{5}/_{8}$ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. października.

PP. Gnoiński Alexander, z Krasnego. — Woyna Ignacy, z Pietrycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. października.

P. Jaźwiński Alexander, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. października.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 8 25	+ 13°	+ 15,5°	połud.-zachod.$_0$	bardzo pochm. ⊙
2 god. pop.	27 8 50	+ 15,5°	+ 8°	„	„
10 god. wie.	27 8 55	+ 11°		cicho	„

Uwaga. W nocy deszcz.

TEATR.

Dziś: Przedst. niem.: „**Der verwunschene Prinz.**“

Jutro: przed. polskie: „**Zemsta.**“

W Sobotę na dochód P. *Haimera* wielka liryczna opera po pierwszy raz: „**Percival i Grizelda.**“ Grizeldę gra Pani *Schreiber-Kirchberger*, Percivala P. *Haimer*. Opera ta ma niepospolitą wziętość za granicą; tu tem więcej nadać się może, że mistrz z namysłu komponował ją do obwodu głosu przyjaciela swego Pana Haimer.

Na c. k. loteryi we Lwowie wyciągnięto dnia 6. października 1852 roku następujące pięć numera:

37. 53. 26. 86. 43.

Przyszłe ciągnienia nastąpią dnia 16. i 27. października 1852.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*